

# To się dzieje samo!

Z **BARBARĄ GŁUSZCZ**, nauczycielką języka angielskiego w Szkole Podstawowej nr 4 im. Władysława Broniewskiego w Zambrowie, koordynatorką ELF – English Language Friends, projektu nagrodzonego w kategorii specjalnej z okazji 30-lecia programu Erasmus+ w konkursie European Language Label 2017

## Co to za zielony stworek?

To? Elf Erasmus, uszyta wspólnie z uczniami przez jedną z mam maskotka naszego projektu. Zanim jednak nią został, musiał stanąć w szranki z innymi, stworzonymi rękoma dzieciaków z różnych klas.



ELF ERAMUS, MASKOTKA PROJEKTU ELF

## Co elf ma do roboty w zambrowskiej szkole?

Wraz ze Świętym Mikołajem są bohaterami naszego projektu. Nie wiem, czy Pani wie, ale Mikołaj zmęczony surowym klimatem Laponii któregoś dnia wysłał Eramusa na poszukiwanie cieplejszego miejsca. Ten odkrywa dziką wyspę, która już wkrótce bardzo się zmieni – otóż uczniowie zaprojektują jej mapę, określą klimat i oryginalną faunę, wybiorą też jej nazwę: Sunnyland. Zaprojektują i opiszą infrastrukturę Elfville, stolicy wyspy, przeprowadzą wybory burmistrza miasta. Ba! Opracują nawet obowiązujące tam prawa. Zorganizują ponadto Święto Elfville, napiszą opowiadania o elfach i wydadzą własne czasopismo, *Elf World*. W międzyczasie pomogą Mikołajowi w walce z otyłością...

## I Pani sama to wszystko...

Oczywiście, że nie sama! Do projektu zaprosiliśmy uczniów i nauczycieli z sześciu krajów partnerskich: Chorwacji, Czech, Finlandii, Turcji, Włoch i Grecji, którzy z kolei zaangażowali w działania swoje szkoły. Uczniowie spotykali się online podczas wideokonferencji oraz w tzw. realu.

W projekcie udzielały się nawet najmłodsze dzieciaki. Tych, którzy nie załapywali się na indywidualne zadania, nie omijały ogólnoszkolne imprezy np. konkursy językowe pod kierunkiem nauczycieli-anglistów i wielu innych.

## I nikt Pani nie mówi, że zawraca Pani głowę tymi projektami?

Teraz już nie. Na tym wszyscy korzystają, bo nie tylko o język chodzi. Ale to już nasz trzeci projekt na taką skalę. Przy poprzednich, owszem, niewielu chciało robić coś ponad program, dodatkowo.

## Otóż to, ponad program – jak Pani godzi projekty ze szkolną rutyną, z realizacją programu nauczania?

Z tym akurat nie mam problemu – te projekty są moją pasją. Uwielbiam je wymyślać, poznawać nowe narzędzia i włączać nowe elementy w program nauczania. Choć początki były trudne – moje własne dzieci musiały nauczyć mnie, jak włączyć komputer. Teraz posługuję się narzędziami, o których one nawet nie słyszały. Tworząc nowy projekt, szukam ogólnodostępnych, darmowych narzędzi w sieci. Sprawdzam, czy są intuicyjne i czy jestem w stanie zaaplikować je samodzielnie do pracy z uczniami.

## Znajomość narzędzi internetowych rzeczywiście się w projekcie przydawała?

Na każdym kroku! Świetnym doświadczeniem była wideokonferencja z uczestnictwem pochodzących z różnych krajów członków rady miasta Elfville. Uczniowie żywo dyskutowali prawa mające obowiązywać mieszkańców. Wyłonił się lider i grupa szybko doszła do porozumienia. Byłam biernym obserwatorem tego wyzwania, i, proszę mi wierzyć, poradzili sobie z nim rewelacyjnie.

Z kolei okazji urodzin Św. Mikołaja uczniowie z wszystkich uczestniczących krajów wykonywali przed



WERONIKA FEDOROWICZ, NATALIA MIROS, KLAUDIA KRAJEWSKA I OLA GRABOWSKA - UCZESTNICZKI PROJEKTU ELF W SWOJEJ SZKOLE

kamerą taniec narodowy, a jubilat wyłonił zwycięzcę. W nagrodę wszystkim chętnym przepowiedział przyszłość! Aby ją poznać, uczniowie musieli z pomocą narzędzia *VoiceThread* nagrać swoje pytania, na które dzieciaki z partnerskiego kraju – w imieniu Mikołaja – odpowiadały.

Z kolei my zajęliśmy się Mikołajem w akcji *No More Cookies*. Od dawna dręczyło nas pytanie: dlaczego Mikołaj jest taki gruby? Okazało się, że odpowiedź znają greckie dzieciaki, które podejrzają Mikołaja pałaszującego zostawione mu przez nich ciasteczka. Czy mu to jednak pomaga w jego odpowiedzialnej pracy? Nie! Co więc zrobić, by schudł? Porady pisane i rysowane służyły ze szkół ze wszystkich krajów. Urządziliśmy nawet imprezę sportową, podczas której Mikołaj musiał się mocno nagimnastykować.

### **Imprezę świąteczną?**

Nie, w pierwszy dzień wiosny! Żeby do Świąt był już efekt! [śmiech]

### **Wiemy już zatem, że uczniowie dużo dyskutowali, ćwiczyli, a nawet tańczyli w oku kamery. A co z prozaicznym czytaniem i pisaniem w języku obcym?**

Tego też nie zabrakło. Używając serwisu *BoomWriter* pisaliśmy opowiadania o naszym elfie Eramusie. Spośród propozycji typowaliśmy wygrane, które wysyłał „w świat”, a następnie, uczniowie przeczytawszy wszystkie, anonimowo głosowali na najlepsze już na szczeblu międ-

narodowym. Zaowocowało to kilkoma rozdziałami książeczki, do której ilustracje wykonaliśmy z kolei w serwisie *StoryJump*. Ich kreatywność nie znała granic.

### **Aż trudno uwierzyć, że wszystkim uczniom przychodziło to tak łatwo...**

Nie wszystkim. Pewien chłopiec o imieniu Jaś na lekcjach angielskiego siedział cicho jak mysz. Nie udzielał się, nie zgłaszał – nie było go widać. Rozpoczęłam projekt, a wraz nim rozsyłanie uczniom maili, na które, o dziwo, jako pierwszy zaczął odpowiadać Jasiak – ten sam, którego głosu niemalże nie znałam. A jego odpowiedzi? Nie zdawkowe i krótkie, ale zapalczywe i pełne entuzjazmu. Ten 11-latek reagował na wszystkie moje inicjatywy, podejmował się wszystkich proponowanych zadań: językowych, plastycznych. Wszędzie go było pełno: ale wciąż tylko w internecie. Wkrótce z kilkorgiem innych uczniów pojechał do Chorwacji. Wrócił przeszczęśliwy. Od tej pory na lekcjach ręka Jasiaka wciąż wędrowała do góry, a on sam dołączył do grupy uczniów przygotowujących się poza lekcjami do Wojewódzkiego Konkursu Języka Angielskiego. Do konkursu przystąpiliśmy i wkrótce pękaliśmy z dumy. Dlaczego? Bo nasz Jasiak został jego laureatem!

### **Pokrzepiająca historia dla wielu nieśmiałości...**

Pozwoliła mi uwierzyć, że nasze działania coś im dają. Wyrabiają w nich umiejętności komunikacyjne, budują pewność siebie. Moje 12-letnie uczennice, które wcześniej



BARBARA GŁUSZCZYK, KOORDYNATORKA PROJEKTU ELF PODCZAS GALI WRĘCZENIA NAGRÓD ELL 2017

zżerała nieśmiałość, dzięki udziałowi w projekcie rozwinęły skrzydła. Kiedy podczas szkolnego apelu mówiły o swoich zagranicznych doświadczeniach na sali było cicho jak makielem zasiał.

Ale autoprezentacja to nie wszystko. Wyjazdy, w których dzieciaki wzięły udział zaowocowały nie tylko pokonaniem własnych barier, ale zawarciem międzynarodowych znajomości, które właśnie dzięki nowych technologiom mają dużą szansę się utrzymać. Powiem więcej, z rodziną goszczącą jedną z moich uczennic ścisły kontakt nawiązali jej rodzice i to oni teraz odliczają dni do wakacji.

### **Zaledwie po kilku dniach spędzonych przez dzieci za granicą?**

Po tych „zaledwie” kilku dniach i nasze dzieci i rodziny goszczące wylewały łzy, obiecując sobie kolejne spotkania.

### **Wyjazdy dostarczają im wyjątkowych wrażeń, to pewne, ale jak zmotywować ich do pracy na co dzień, gdy za oknem szaro i smutno...**

To się dzieje samo! Nie wiem, skąd w nich tyle chęci, tym bardziej, że spotykamy się zazwyczaj w piątkowe wieczory,

kiedy szkolne sale świecą pustkami. A oni wciąż przychodzą i tworzą. Niektórzy już od trzech lat! I czasem mam poczucie, że nie muszę się już nawet wtrącać – są biegli w używaniu komputerów i narzędzi, które stosujemy, mają mnóstwo pomysłów. Jeśli grupy są mieszane wiekowo, starsi opiekują się młodszymi, a to już zdecydowanie wartość dodana.

### **No właśnie, Pani je wyposaża w umiejętności, które, teraz wypracowane, będą procentować w dorosłym życiu. I dobrze byłoby, gdyby zyskała na tym lokalna społeczność. Czy nie boi się Pani, że, paradoksalnie, to trochę strzał w stopę – że te dzieciaki nabiorą apetytu na życie i za parę lat po prostu stąd wyjadą?**

W zestawieniach krajowych dot. migracji z poszczególnych gmin, Zambrów jest w czołówce tych tracących młodych i zdolnych, którzy nie widzą tu żadnych perspektyw. Być może tak będzie...

### **We wniosku konkursowym pisze Pani, że motywacją do rozpoczęcia projektu ELF były właśnie kwestie społeczne, bezrobocie, brak możliwości szkolenia się w atrakcyjny sposób, brak na to pieniędzy.**

Bo tak jest, dlatego ludzie stąd uciekają. Rodziny wielodzietne są w trudnej sytuacji i nie ma mowy o dodatkowych kursach językowych, czy tym bardziej wyjazdach za granicę – okazji, w których uczniowie mogą nabierać pewności siebie i rzeczywiście używać języka. I po to jest ten projekt. By dzieciaki, które nie mają okazji polecieć gdziekolwiek samolotem, mogły tego doświadczyć, by we własnej szkole mogły przez Skype pogadać z uczniami z innych krajów. Pamiętam zresztą bardzo dobrze pierwszą wideokonferencję, kiedy wszystkie dzieciaki siedziały spięte, nie mogąc wydusić z siebie słowa. Myślałam, że to się nie uda. Ale po wszystkim były zachwycone. I, przekrzykując się, pytały, kiedy następna. Od tej pory było ich siedemnaście! Nie dość, że dostarczało im to wiele zabawy, to jeszcze pokazało, że błędy, których tak się wstydzili, popełniają też ich rówieśnicy z Europy. Dlatego chcą więcej i nie boją się kolejnych spotkań.

### **Z perspektywy 12-latką trzy lata zaangażowania w tyle dodatkowych zajęć to kawał życia, a jednak ich apetyt rośnie w miarę jedzenia. Projekt ELF się skończył... Da im pani więcej?**

Pracuję nad nowym projektem, choć już teraz wiem, że część pomysłów będę musiała odsiać. Partnerzy śmieją się ze mnie, że mam ich za dużo: „Pani Barbaro, my chyba nie damy rady...” A to przecież ludzie z różnych miast Europy, większych od naszego. Kiedy na spotkaniach zagranicznych prowadziłam dla nich szkolenia, na początku bardzo mnie to onieśmielało. Myślałam sobie wtedy: ja, biedna sierotka z małego miasteczka, mam tym młodym ludziom mówić o nowych technologiach? Kiedy potem zaczęłam dostawać od nich dziesiątki maili z pytaniami, okazało się, że niepotrzebnie miałam obawy. Jakiej pewności siebie nabrałam wówczas! Pani sobie nie wyobraża, jakie to uczucie dla mnie, osoby z emeryturą za pasem... Osoby, do której nasza projektowa nauczycielka Chorwatka, w wieku mego syna, zwraca się „mamo”.

Zresztą, pokażę Pani, co moi partnerzy wręczyli mi na zakończenie projektu, poprosiwszy mnie o nowy, w który będą mogli się włączyć... [B.G. wychodzi na chwilę, po czym wraca ... ze statuetką Oscara w dłoni]

### **Nowe projekty lada moment. A skąd pieniądze na to wszystko?**

W przypadku ELF-a mieliśmy je z grantu erasmusowego, ale ja projekty robię od 2009 r. z eTwinning, a stamtąd kasa nie płynie. Ta platforma daje przestrzeń do robienia świetnych rzeczy, a do tego pieniędzy nie trzeba.

### **Brzmi idealnie. I robiąc projekty na niczym się Pani nie sparzyła?**

Oczywiście, że tak! Miałam do czynienia z partnerami, którzy zachowywali się nieodpowiedzialnie. Zwłaszcza, jeśli w grę wchodziły pieniądze. A raczej, jeśli *nie* wchodziły. Sparzyłam się przy moim pierwszym projekcie – po miesiącu czy dwóch partnerzy zaczęli się stopniowo wycofywać, jedni drugim dając przyzwolenie na takie podejście. Została jedynie partnerka z Czech, która wkrótce zakomunikowała, że jest w ciąży. Chciałam to zarzucić, ale właśnie ona kazała mi przetrwać do końca. A właściwie do szczęśliwego rozwiązania... Było przy tym mnóstwo śmiechu, bo ten projekt nosił nazwę „Wizyta w Boćkolandii”!

Nauczona doświadczeniem, zanim nawiążę współpracę, dowiaduję się jak najwięcej o partnerze: przeczesuję media społecznościowe, sprawdzam, czy ma na koncie odznaki jakości, czy robił wcześniej projekty z eTwinning itp. Nieodpowiedzialni partnerzy zdarzają się jednak rzadko. Ludzie chcą się angażować, nawet jeśli wymaga to wiele dodatkowej pracy. Projekty są wspierałym doświadczeniem, choć przyznam, że wyjątkowo intensywnym. I choć już teraz planuję kolejne, muszę trochę zwolnić...

### **Ale chyba nie z braku sił?**

Nie, mam wesele córki! [śmiech]

### **Czyli kolejny duży projekt! Dziękuję za rozmowę.**

WIĘCEJ INFORMACJI O PROJEKcie ELF NA BLOGACH:

<http://elfzambrow.blogspot.com/>

<http://englishlearningfriends.blogspot.hr/>



### **EUROPEAN LANGUAGE LABEL**

to europejski znak innowacyjności w dziedzinie nauczania i uczenia się języków obcych. W roku 2017 przyznano go po raz szesnasty. Więcej informacji o zwycięskich projektach na stronie: [www.ell.org.pl](http://www.ell.org.pl).